

Mateusz Migut

Katedra Psychologii Poznawczej Wydziału Psychologii UW, Fundacja Muzyka jest dla wszystkich

Psychologia muzyki o emocjach i percepcji. Co nauczyciel wiedzieć powinien

Z perspektywy psychologicznej, zaangażowanie emocjonalne jest podstawą efektywnej nauki czegokolwiek. W jaki więc sposób można nauczać muzyki, aby to zaangażowanie wspierało, skoro emocje są drogą do lepszych efektów edukacyjnych?

Na wstępie warto zaznaczyć, że "aktywność muzyczna" obejmuje całe spektrum czynności, których podstawą są mentalne operacje na strukturach dźwiękowych: uprawianie muzyki profesjonalne czy tak samo muzykowanie amatorskie, intensywne doświadczanie słuchania muzyki, „nucenie”, imaginacja muzyczna, słuchanie tak samo „uważne” jak i „nieuważne” – muzyka zawsze jakoś angażuje umysł, chodzi więc o to, by znaleźć „klucz” do połączenia jej z emocjami. Oczywiście, nie sposób oczekiwać, że *każdy* kontakt z muzyką będzie wyzwalał jakieś emocje. W większości sytuacji, jeśli w ogóle nastąpią jakieś reakcje, to *raczej* czysto intelektualne czy ruchowe (synchronizacja do rytmu, pobudzenie fizjologiczne, itp.). Wiele takich doznań będzie beztreściowymi „poruszeniami” – coś się dzieje, skojarzenia się pojawiają, ciarki po plecach chodzą, ale nie sposób zidentyfikować w tym doznaniu konkretne emocje, takie jak smutek, gniew, zaskoczenie (choć zawsze warto próbować nazywać te stany – zachęta do introspekcji to być może jeden z ważniejszych efektów wychowawczych lekcji muzyki). Przeważnie takie poruszenia estetyczne dzieją się w mikroskali kolejnych sekund podczas kontaktu z muzyką – w oparciu o wcześniejsze „osłuchanie” z daną konwencją stylistyczną wychwytyjemy pewne wzorce w dźwiękach, na co natychmiast powstają w umyśle „oczekiwania percepcyjne” kontynuacji tych figur – i gdy w kolejnym ułamku sekundy słyszymy jej dopełnienie minimalnie odbiegające od tego, jakiego się spodziewaliśmy – wtedy jest największa przyjemność estetyczna. Emocjonalne nazywanie takich doznań jest niepotrzebne, chodzi tu o czystą, percepcyjną „fraidę” słuchania. Prawdziwe „doznanie estetyczne” (psychologowie traktują je jako jedno z tzw. „doświadczeń szczytowych”) zdarza się wszak niezmiernie rzadko, i u każdej osoby pojawia się w innej postaci, ale obejmuje wszystkie komponenty emocji – intelektualne, fizjologiczne, introspekcyjne. Takie doznanie może mieć wielki wpływ na pojmowanie własnej tożsamości, nastawienie do muzyki i w ogóle do świata. W jaki więc sposób zachęcać uczniów do refleksji nad nim?

Trzeba przełamać barierę zażenowania, ale zarazem otworzyć na różnicowanie muzyki, jaką się fascynują uczniowie, oraz *rozmaitych* funkcji, dla jakich jej słuchają. Z perspektywy psychologicznej wszak nie ma „złej” czy „dobrej” muzyki samej w sobie (tzn. hierarchii gatunków) – bywają tylko niedostateczne podstawy do zrozumienia konwencji poszczególnych stylów, które to konwencje wyznaczają kryteria oceny utworów oraz przyciągające uwagę niuanse w nich. A skoro w każdym stylu jest tyle samo muzyki dobrej i złej, trzeba dokładać starań, aby z otwartością poznawać specyfikę różnych stylów. Wielką krzywdę edukacji muzycznej przyniósł ciężący nad nią duch klasycznej estetyki i muzykologii, wedle których nacisk w podejściu do muzyki jest na muzykę klasyczną oraz na intelektualną kontemplację muzyki. Jak widać z powyższego przeglądu, nasz „intelekt” jest zawsze podczas kontaktu z muzyką zaangażowany – zaś doświadczenia emocjonalne przy tym podpowiadają mu, co warto bliżej przemyśleć i zapamiętać.

Warto też zwrócić uwagę, że rola osoby nauczyciela muzyki jest inna na kolejnych etapach kształcenia. Dla młodszych uczniów najważniejsze jest, by nauczyciel był ciepły, wspierający (i niekoniecznie wymagający). Dla starszych jednak podstawą nauki muzyki jest szacunek dla kompetencji nauczyciela. W szkołach muzycznych byłby to profesjonalista służący jako wzór, tyleż w zakresie kompetencji muzycznych, co roli zawodowej muzyka (etos, styl zachowania). W szkołach ogólnych zaś uczniowie znajdują płaszczyznę porozumienia z nauczycielem przede wszystkim w uznaniu dla jego/jej szerokich zainteresowań, otwartości na dyskusję, umiejętności podania kontekstu doświadczanej muzyki – bo to jest wtedy podstawą dla pojawienia się specyficznych, intensywnych reakcji na muzykę.